31 stycznia: Świętego Jana Bosko, prezbitera

Tekst Ewangelii (*Mt* 18,1-5): W tym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa z zapytaniem: «Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?» On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje.».

«Je?li si? nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego»

P. Julio César RAMOS González SDB
(Mendoza, Argentyna)

Dziś obchodzimy pamięć św. Jana Bosko (1815–1888), prezbitera i założyciela Bractwa Św. Franciszka Salezego (Salezjanów Ks. Bosko).

Słowa Jezusa otwierają nam drzwi do starej, a zarazem, nowej wizji tego, co znaczy być «największym w królestwie niebieskim» (Mt 18,1); wizji, którą my dzisiaj powinniśmy odszukać w Ewangelii i nawrócić się. «Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci», to znaczy, jeśli nie odwrócimy się od wizji tego świata jako supremacji władzy, narzucania, nadużywania władzy, «nie wejdziecie do Królestwa Niebieskiego» (Mt 18,3). Dlatego ten, kto zrobi się “mały”, a więc pokorny, prosty, biedny, potrzebujący «ten jest największy w Królestwie Niebieskim» (Mt 18,4).

W wieku dziewięciu lat Święty Jan Bosko otrzymał powołanie we śnie. W nim na Janeczka, w toku agresywnej dziecięcej bijatyki, Jezus woła po imieniu i mu mówi: «Jan, nie ciosami, ale dobrocią i łagodnością, wygrasz z tymi…». I jakże nauczył się w ten sposób tej metody miłości! Na tyle, że zapraszał swoich zwolenników —później jako doświadczony wychowawca— aby «próbowali kochać to, co młodzi ludzie kochają, aby później oni kochali to, co ty kochasz». Oznacza to, pochyl się, aby móc wznosić, zbliż się, aby móc pojąć, pomniejsz się, aby oni mogli czuć się wielcy.

Prośmy dzisiaj Pana, aby nas prowadził, tak jak to uczynił ze świętym Janem Bosko, aby podążać Jego ścieżką cierpliwej miłości i odkupieńczego poświęcenia, aby ocalić ludzkość, a zwłaszcza młodzież, «najdelikatniejszą i najcenniejszą część ludzkiego społeczeństwa», jak powiedziałby święty wychowawca.